

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty—50 gr. za m. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

PAKT TYLKO CZTERECH. Debatują nad rozbrojeniem.

Pakt 4-ch znów wypłynął na widownię. Podobno już go podpisują, podobno tekst już uzgodnili. Pakt 4-ch mocarstw ma stać się faktem dokonanym. Będzie istniał i będzie obowiązywał tych, którzy pod nim podpisy swoje złożą. Ale trzeba jasno powiedzieć, tylko o ich: — Wielką Brytanię, Francję, Włochy i Niemcy.

Na podstawie osiągniętego porozumienia będą te cztery państwa mogły starać się o regulowanie istniejących i mogących powstać spraw ich dotyczących. Tylko ich dotyczących, choćby tekst paktu opiewał inaczej, choćby zamierzenia jego autorów po innej szły linii.

Jest rzeczą zrozumiałą, że trudności polityczne i gospodarcze, szczególnie w epoce wielkich przesilen światowych rosną dla państw w stosunku wprost proporcjonalnym do ich rozległości terytorialnej i zasięgu interesów, do stopnia skomplikowania współzależności zagadnień gospodarczych i politycznych, do rozmiarów rozbudowy produkcji i zbytu — wreszcie do stopnia możliwości przystosowania się ludności do zmieniających warunków życia.

Oczywiście, że cztery wymienione państwa odczuły z nieubłaganą konsekwencją komplikacje polityczne i gospodarcze, odczuły ponurą tragedję nieszczonej Konferencji Rozbrojenia, niezdolnej ani żyć ani żyć — stała się katastrofą.

Odczuł dotkliwie upadek swego autorytetu między państwami i zaczęli zdawać sobie sprawę z nieprzyjemnej sytuacji, która powstać może wówczas, gdy przyjdzie za czyny i za bezczynność ponosić odpowiedzialność: — stał się lekarstwem.

Mac Donald pojechał do Rzymu i z rozmów wodza socjalistów z wodzem faszystów narodził się projekt stworzenia zamkniętego koła przedstawicieli czterech państw, którzy „we własnym zarządzie” decydować będą nie o losach własnych tylko państw, ale także o losach innych, których o zdanie pytać się zaponniano, czy nie chciano.

Nowa myśl chciałaby rządzić Europą i — może — światem: — „wielcy” chcieliby decydować — mniejsi — ich zdaniem — wykonywać. Specyficzna rzeczywistość interpretacja powojennej ideologii wilsonowskiej o równości państw i ludów. Bardzo specyficzne wydrukowanie własnych praw do decydowania o losach innych...

Można paki najróżniejsze podpisywać, można najróżniejszymi przesłankami powodować się przy ustalaniu ich tekstów, ale nie można ludzi się, że przy dzisiejszym stanie politycznej dojrzałości narodów można kilkunastu państw zmusić do posłuchu i uległości nawet w najdrobniejszej sprawie, a przecież wcale nie drugorzędne znaczenia zagadnienia obiecują sobie rozstrzygnąć twórcy paktu 4-ch, bo mówią o rozbrojeniu, o rewizji traktatów pokojowych, o decydującym unormowaniu spraw międzynarodowej wymiany towarowej, niemal o zbawieniu świata.

Wydać się nam, że tkwi jednak jeden wielki błąd w podstawie rzymsko-berlińsko-parysko-londyńskich rozmów. Wydaje nam się, że nie doceniamy i nie wzięto w deliberacjach pod uwagę czynnika takiego, jak działanie czasu i postępu uświadamiania narodów. Nie rozjentożono się, że to jakoś nie nazbyt łatwo da się powrócić do czasów, gdy trzej ambasadorowie obcych państw w Warszawie z ambasadorem Repninem na czele decydowali o losie innego państwa i narodu.

Czasy się znacznie zmieniły. Dziś uświadamienie narodów jest inne niż

oniś, i decydować o ich losie można tylko z ich zgodą.

Paktujący zapomnieli, że nie ma innego sposobu narzucenia swojej woli innym, jak przy użyciu siły. Ale kiedy siła w grę wchodzi, inne już przemawiają argumenty, nie noty dyplomatyczne, nie protokoły i podpisy. W imię rzekomo pokoju chcą narzucić wolę swoją, można łatwo osiągnąć wręcz przeciwny skutek, a to nie jest chyba celem ani dążeniem żadnego z państw rojących.

Nasze stanowisko w tej sprawie jest proste, jasne i bynajmniej nie nowe. Niepodległości, ani linii granicznych nie można otrzymać w prezencie, trzeba je uświęcić potężnym wysiłkiem całego narodu. Pragniemy po prostu, tego wymaga nasz słany ostatnią wojną — organizm państwowy — lecz woli nieczyli narzucić sobie nie damy. Burzy stare, aczkolwiek może niezupełnie dobre, jest łatwo — stworzyć nowe bez przemyślenia również nie trudno, konsekwencje jednak takiego nierozważnego kroku mogą być bardzo niebezpieczne. O tem powinni pamiętać ci, co o losach Europy dziś chcą decydować.

Minister Beck o pakcie 4-ch.

Jak donosi „Kurier Poranny” z Berlina Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck udzielił dnia 22 b. m. warszawskiemu korespondentowi „United Press” następującego oświadczenia w związku z zapowiadającym podpisem i. zw. paktu czterech mocarstw:

„Pakt ten chciałby stworzyć nowy system organizacji stosunków między narodowych w Europie. Należy jednak z pełną odpowiedzialnością zdawać sobie dobrze sprawę z tego, że bardzo łatwo jest burzyć stare, choćby niedoskonałe metody na tym terenie istniejące, bez osiągnięcia nowych i praktycznych sukcesów. Zamierzony pakt czterech mocarstw stoi — moim zdaniem — w całej pełni przed tem niebezpieczeństwem”.

Głosy prasy o pakcie 4-ch.

LONDYN. (Pat). Prasa angielska bardzo mało przejawia zainteresowania nowym projektem paktu 4-ch mocarstw. „Times” wogóle o nim nie wspomina, jakby ta kwestja w polityce międzynarodowej nie istniała. Podobnie wszystkie inne dzienniki milczą na ten temat.

Nieco więcej uwagi poświęca paktowi jedyne „Daily Telegraph”, który stwierdza, że obecny tekst jest pływający i wspomina o zgłoszonej tym razem objeżyj radu brytyjskiej wobec propozycji francuskiej uwzględnienia w projekcie art. 16 paktu Ligi, dotyczącego sankcji.

„Daily Herald” również podkreśla negatywne stanowisko Polski, nadmienając, że Mała Ententa zajmuje analogiczne stanowisko. Reuter dowiaduje się, że rokowania uległy zwichle z powodu niemożności mocarstw pogodzenia się co do następujących dwóch spraw: 1) co do okresu trwania paktu czyli art. 4 projektu, gdyż Niemcy domagają się 5 lat, a pozostałe mocarstwa 10 lat; 2) co do sposobu, jaki delikatna sprawa rewizji traktatów pokojowych miałyby być wprowadzona do art. 2 paktu.

PARYŻ. (Pat). Dzisiejsza prasa popołudniowa obszernie komentuje sprawę rokowań o pakt 4-ch.

„Transigence” w następujący sposób charakteryzuje stanowisko Francji. Francja nalega na obowiązkowe włączenie do paktu 4-ch art. 16 i 19 paktu Ligi Narodów, Aloisi ma rze komy wykazywać skłonność przyjęcia tych propozycji, lecz Anglia zajmuje stanowisko negatywne w sprawie paktu wzajemnej pomocy, która automatycznie zapobiegłaby samowolnej rewizji traktatów pokojowych. Trudności te, jakie ze szczególną siłą ujawniły się w ostatniej chwili, prawdopodobnie wpłyną na opóźnienie podpisania paktu. Istnieje jednak nadzieja osiągnięcia zadawalającego kompromisu.

„Temps” twierdzi, że rozmowy prowadzone w drodze dyplomatycznej, rozwijają się pomyślnie w tym sensie, że obecnie omawiane są punkty paktu, których forma przedłożenia powinna potwierdzić, wyłączać wszelkie nieporozumienia, że osiągnięto najzupełniejszą zgodę co do zasad stanowiących istotę propozycji francuskiej i postulatów francuskiej idą w tym kierunku, by w pakcie 4-ch sprawa rewizji traktatów nie była rozpatrywana poza art. 19 paktu Ligi Narodów, pod kątem widzenia artykułu 10 paktu Ligi Narodów, który zapewnia zachowanie nieusuwalności terytorialnej wszystkich państw i art. 16, przewidującego akcję przeciwko ewentualnemu napastnikowi.

Zdecydowane stanowisko Francji.

PARYŻ. (Pat). Korespondent Ilavasa w Genewie donosi, że ewenementem dnia wczorajszego było przemówienie Paul Boncoura w sprawie ma terjału wojennego. Ze znaną powściągliwością odważa Paul Boncour omówić sytuację Francji, podkreślając wyraźnie, że Francja pozostaje wierna swym zobowiązaniom oraz idei zorga nizowanego pokoju. Expose Paul Boncoura wygłoszone zostało w całkowitem porozumieniu z premierem Daulad.

Francja, mówił Paul Boncour, pragnie przyspieszyć decyzję, które spowodowałyby rozbrojenie, pragnie bardziej, niż którekolwiek inne państwo, zmniejszyć obciążenia budżetowe na cele wojskowe, lecz warunkiem

Narada ministrów Małej Ententy z Paul-Boncurem.

PARYŻ. (Pat). „Petit Parisien” donosi, że wczoraj około godz. 20 Paul Boncour przyjął delegata włoskiego Aloisiego, który według informacyj dziennika przybył w odwiedziny francuskiego ministra o zgodzie Rzymu i Berlina na wnioski memorandum francuskiego oraz na zmiany tekstu, których domagało się Qui d'Orsay.

Dyskują projektu brytyjskiego.

GENEWA. (Pat). — Komisja główna na konferencji rozbrojeniowej przystąpiła dziś do dyskusji nad częścią I projektu brytyjskiego, dotyczącą bezpieczeństwa.

Delegacja brytyjska przedstawiła nowy tekst tej części, całkowicie zmieniający pierwotne brzmienie. Nowy tekst idzie po linii poprawek, zgłoszonych przez delegację polską, z których najważniejszą przyjmuje niemal dosłownie.

Po przemówieniu sir Johna Simona, który motywował ten tekst, przemawiał delegat amerykański Norman Davis, który wyraził się z wielkim uznaniem o tej propozycji i zapowiedział, że Stany Zjednoczone mają za miar w razie przyjęcia paktu przez konferencję uczynić jednostronną deklarację, wedle której w razie zerwania lub groźby zerwania paktu paryskiego gotowi są do uczestniczenia w konsultacji, przewidzianej w projekcie. W razie gdyby konferencja konsultatywna ustaliła napastnika, jeżeli Stany Zjednoczone, zachowując niezależność sądu, zgodzą się na tę decyzję, to Stany Zjednoczone zobowiązałyby się nie przysięgać żadnej akcji i nie bronić swych obywateli, jeżeliby ci usiłowali przeskoczyć zdecydowanemu przez państwa zbiorowemu wysiłkowi przeciwko napastnikowi.

Ta deklaracja Normana Davisa oznacza zwycięstwo, że w razie blokady państwa uznanego za napastnika, flota Stanów Zjednoczonych nie będzie chronić z tytułu neutralności statków amerykańskich, któreby, pomimo blokady, chciały utrzymać stosunki z państwem blokowaniem.

Z kolei minister Raczynski zaznaczył, że nie może oświadczyć definitywnie, czy przyjmuje projekt, podkreślił jednak, że nowy tekst angielski w dużym stopniu rozwiewa uczucia, które wywoływał tekst pierwotny. Obecny tekst brytyjski — stwierdził z zadowoleniem delegat polski — idzie daleko po linię poprawek polskich, a niektóre ustępy są identyczne. To też mi

rozbrojenia jest to, aby zapewnione było bezpieczeństwo i kontrola międzynarodowa. Irytacja delegacji niemieckiej jest zadziwiająca, gdyż Francja nigdy nie dopuszczała możliwości zmiany swych poglądów na sprawę rozbrojeniową.

Przemówienie Paul Boncoura zostało przyjęte przychylnie przez koła angielskie, gdyż uznają one, że minister francuski, stawiając jasno sprawę, zachował się lojalnie wobec konferencji. Dalszy bieg wypadków uprzedzi dyskusję nad sprawą bezpieczeństwa, która podjęta będzie w dniu dzisiejszym. Deklaracje pokojowe wszystkich stron poddane zostaną właściwej próbie.

W ciągu wieczora odbyła się ponowna narada ministrów państw Małej Ententy z Paul Boncurem, który tym razem był prawdopodobnie w możności udzielenia im dokładniejszych wyjaśnień. Narada trwała parę godzin i zakończyła się późno, wobec czego szczegóły jej są nieznane.

minister Raczynski wyraził w zakończeniu nadzieję, że propozycja sir Johna Simona będzie mogła być przyjęta przez konferencję.

W przyjaznym duchu współpracy również Paul Boncour i Titulescu wypowiedzieli się z uznaniem o nowym projekcie brytyjskim. Z kolei przychylnie dla projektu deklarację złożyli delegaci Czechosłowacji, Szwecji, Niemiec i Włoch. — Przystąpiono do pierwszego czytania artykułów projektu.

Następnie komisja zaznajomiła się z raportem komisji spraw bezpieczeństwa, dotyczącym określenia napastnika.

Zapropnowany przez komisję tekst, opracowany na podstawie propozycji delegacji sowieckiej, przewiduje uznanie za napastnika państwa, które po pełni jeden z następujących aktów:

- 1) wypowiedzenie wojny innemu państwu,
- 2) inwazja zbrojna, nawet bez wypowiedzenia wojny, w terytorium innego państwa,
- 3) atak sił lądowych, morskich lub powietrznych, nawet bez wypowiedzenia wojny,
- 4) blokada morska brzegów lub portów innego państwa,
- 5) udzielenie pomocy bandom zbrojnym, które, uformowane na jego terytorium, wtargnęłyby na terytorium innego państwa, lub odmów, pomimo żądania państwa napadniętego, powzięcia na własnym terytorium wszelkich możliwych zarządzeń dla pozabawienia tych band wszelkiej pomocy lub ochrony.

Dalej projekt przewiduje, że żaden z państw, o charakterze politycznym, gospodarczym czy innym nie będzie mógł służyć za usprawiedliwienie czy wy tłumaczenie agresji i wylicza w osobnym protokole różne przykłady tego rodzaju niedopuszczalnych motywów agresji, bądź to z dziedziny stosunków wewnętrznych państw, bądź też z dziedziny ich postępowania międzynarodowego. Jutro będzie dalsza dyskusja.

Ameryka nie przyjmie propozycji francuskich.

WASZYNGTON. (Pat). Koła urzędnicze w Waszyngtonie wypowiadają poglądy, że dla Stanów Zjednoczonych niemożliwe jest przyjęcie propozycji francuskiej, przedstawionych wczoraj w Genewie.

Prasa niemiecka atakuje Francję.

BERLIN. (Pat). Z racji wczorajszego przemówienia ministra Paul Boncoura na konferencji rozbrojeniowej, dzienniki niemieckie ostro atakują Francję, przewidując dalszą zwłokę w obradach, brak wyników i zastrzeżenie się sytuacji. Odpowiedzialność za to starają się one zrzucić na Francję, pomawiając ją o sabotowanie prac konferencji. (Boersen Zeitung) i „Deutsche Allgemeine Zeitung” pisze, że w obecnych warunkach senne marzeniem jest zamiar Hendersona ukończenia prac nad przygotowaniem konferencji rozbrojeniowej przed światową konferencją gospodarczą w Londynie.

„Der Tag” uważa, że dyskusja obecna w komisji głównej jest bezwartościowa, zapowiadając dopiero wówczas, gdy będzie to miało praktyczne znaczenie. Szereg dzienników widzi nadto możliwość izolacji Francji i mówi o poprawieniu się taktycznego położenia Niemiec po oświadczeniu Hitlera.

Groźna sytuacja na kolei wschodnio-chińskiej

Przerwanie komunikacji między Charbinem a Pograniczną.

MOSKWA. (Pat). Sytuacja na kolei wschodnio-chińskiej staje się coraz groźniejsza. Bandy chunuchów napadły na stację So-Czin-Tse, pomiędzy Charbinem a stacją Pograniczną i doszczętnie ograbili osadę kolejową. Magazyny stacyjne oraz kilka domów i wagony spalono, uprowadzając kilkunastu kolejarzy, w tem kilku ubywateli sowieckich. 4-ch z pośród nich jest poranionych. Chunchuzi pozrywali tory kolejowe. Wszelka komunikacja między Charbinem a stacją Pograniczną jest przerwana.

W związku z sytuacją na kolei wschodnio-chińskiej w Moskwie pa-

Przyjęcie u Pana Prezydenta.

WARSZAWA. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przed południem delegację Komitetu Wykonawczego Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą z przewodniczącym Rady Fundacyjnej Funduszu marsz. Raczkiewiczem na czele. Delegacja złożyła p. Prezydentowi Rzeczypospolitej sprawozdanie ze zbiórki na szkolnictwo polskie zagranicą z tem, iż wpływ na dzień 20 kwietnia rb. wynosi złotych 336.740 złotych i przesłał wszelkie najsmiel sze oczekiwania Komitetu Wykonawczego.

Dymisja min. Rintelena.

WIEDEN. (Pat). Urzędowy komunikat donosi, że minister oświaty Dr. Rintelen podał się do dymisji, która została przez prezydenta republiki przyjęta. Tymczasowe kierownictwo ministerstwa oświaty powierzono zastępcy ministrowi sprawiedliwości Schuchniggowi.

Zgon admirała angielskiego.

LONDYN. (Pat). — W Cannes zmarł w wieku lat 69 admirał lord Wemyss. Zmarły był szefem sztabu głównego brytyjskiej floty wojennej w czasie wielkiej wojny. Lord Wemyss reprezentował również angielską marynarkę wojenną w rokowaniach o zawarcie rozejmu.

Petycje Niemiec z Górnego Śląska w Lidze Narodów.

GENEWA. (Pat). Rada Ligi Narodów zajmowała się w dniu 24 bm. raportem komitetu prawników w sprawie trzech petycji mniejszości niemieckiej z polskiego Górnego Śląska, wniesionych na podstawie art. 147 konwencji górnośląskiej, a figurujących już na porządku dziennym poprzedniej sesji. Ponieważ sprawy, poruszone w tych petycjach były rozpatrywane przez sądy polskie, delegacja polska stanęła na stanowisku, że dopóki wewnętrzne instancje sądowe nie zostały wyczerpane Rada Ligi nie może zajmować się temi petycjami. Komitetu prawników nie podzielił tego poglądu i wyraził opinie, że Rada może te petycje rozpatrzyć.

W dyskusji minister Raczynski popierał stanowisko, zajęte przez delegację polską, powołując się na ogólnie zasady prawa międzynarodowego w tym przedmiocie i zapowiadając wstrzymanie się od głosowania nad przedstawionym raportem. Do deklaracji tej przyłączyli się delegaci Francji i Czechosłowacji.

Delegat niemiecki Keller w sposób bardzo gorący poparł raport komitetu prawników, co wywołało ironiczne komentarze, gdyż, jak wiadomo, jednocześnie delegacja niemiecka robi energiczne zakulisowe starania, aby nie dopuścić do dyskusji nad petycją o sytuacji Żydów w Niemczech, wniesionej na podstawie tegoż art. 147.

Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ligi sprawozdawca złoży raport co do meritum trzech petycji niemieckich.

Rozbicie austro-niemieckich rokowań handlowych.

WIEDEN. (Pat). — Rokowania handlowe austriacko — niemieckie uległy rozbieleniu. Władomostwo ta wywołała w Wiedniu silne wrażenie. Płan podkreslała, że Niemcy przyznali wprawdzie Austrii co do niektórych pozycji celnych preferencje, zaoferowane jed-

nak kontyngenty były bardzo małe. Natomiast Niemcy odrzuciły wręcz preferencje dla austriackich artykułów rolnych i drzewa. Naraziło nie wiadomo, czy zerwanie nastąpiło ze względów gospodarczych, czy też politycznych.

Sensacyjna inwestycja operacji finansowych Morgana.

WASZYNGTON. (Pat). Środowe posiedzenie komisji senackiej, prowadzące dochodzenia w sprawie domu bankowego Morgana, odbyło się w atmosferze wielkiego podniecenia.

Szczególnie wielkie wrażenie wywarło odczytanie listy, zawierającej nazwiska około 60 osób ze świata finansowego, bankowego i politycznego, które, jak się okazuje — były dłużnikami firmy Morgana. Na liście tej znajdują się między innymi nazwiska Normana Davisa, generała Davesa, Mitchela. b. prezesa National City

Bank of New York, obecnie znajdujące się pod zarzutem nieopłacenia podatku dochodowego. Dalej na liście figuruje nazwisko Taylora, prezesa rady administracyjnej trustu stalowego. Pozaitem znajdują się na liście prezes giełdy dewizowej w Nowym Yorku Whitney Buckner, prezes Izby kompensacyjnej w Nowym Yorku i wielu innych. Mitchell dotychczas nie zwrócił długu w sumie 6 milionów dolarów, jaki zaciągnął w banku Morgana, natomiast Dawes i Taylor pożyczki swoje już spłacili.

Snowden kontra Mac Donald.

LONDYN. (Pat). — Lord Snowden wystąpił w Izbie Lordów z niezwykle gwałtownym atakiem na premiera Mac Donalda.

Snowden zarzuca Mac Donaldowi, że wszechświatowa konferencja ekonomiczna nie jest należyte przygotowana i skazana będzie na niepowodzenie, jak 4 poprzednie tego rodzaju konferencje. Stanowi to istotne niebezpieczeństwo, że losy Wielkiej Brytanji — mówił Snowden — znajdują się w re-

kuach człowieka, który za każdym razem wykazuje swą ignorancję. Ze wszystkich, co słyszałem — ciągnął dalej mówca — o jego wizycie w Waszyngtonie, wynika, że z równym powodzeniem mógł on oszczędzić zarów no czasu, jak i pieniędzy. Oświadczenia premiera oraz prezydenta Roosevelta na ten temat nie zawierają niczego ponad stare banały, które już słyszeliśmy nieskończoną ilość razy.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY

KAPIELE

SOLANKOWE

KWASOWE

BOROWINOWE

Sale hydropatyczne. — Elektroterapia. — Gabinety ginekologiczne.

Inhalatorium. — Kąpiele tlenowe, pienkowe. — Zabiegi specjalne.

Słynny zakład leczniczy stosowania słońca, powietrza i ruchu.

Jedynie w Polsce kąpiele kaskadowe. — Lecznicza solanka do picia.

Ordynują profesorowie U. S. B. i lekarze specjaliści.

Ceny za zabiegi lecznicze i taksa kuracyjna zniżone.

SEZON TRWA OD 15-go MAJA DO 1-go PAŹDZIERNIKA.

W okresach 15.V.—15.VI. i 1—30.IX. 15% zniżka na wszystkie zabiegi

Sztandary japońskie nad Pekinem

Wojska japońskie stanęły pod bramami Pekinu. Sztandary zdobywców powiewały na murach przestarzałej stolicy największego i najpotężniejszego państwa azjatyckiego. Choć dzisiaj Pekin przestał być stolicą państwa Srodką, choć zdobyć go i opasować przez Japonczyków nie oznacza ostatecznej przegranej Chin, to jednak efekt moralny upadku b. rzydgenji bogdychanów będzie wielki nie tylko w Azji, lecz i w Europie, nie mówiąc już o Ameryce.

Triumf Japonii, uwięzienie powo- dzeniem jej długoletniej, wytrwałej polityki zdobywania kontynentu azjatyckiego oceniamy dzisiaj jako zwycięstwo rasy żółtej, zwycięstwo, którego rozmiar i doniosłość mierzyć należy nie mocą dominującej do wojny w Azji rasy białej.

Zdobycie Pekinu jest obecnie takim samym, a może i większym jeszcze triumfem imperializmu japońskiego, niż zwycięstwo odniesione w roku 1904 nad armiami carskimi na polach Mandżurji.

Jakie dzieje przechodził Pekin, a z nim i cesarstwo chińskie?

Już od najwcześniejszego okresu swoich dziejów pozostawał chinizy- cy w ciągłej walce z tatarskimi i mon- golskimi plemionami północy. Naj- bardziej wysunięte na północ państw ko feudalne Jen, na którego teryto- rium wyrósł później Pekin, było ogniskiem nieustannych walk. Wielokrotnie potężnego cesarza z dynastji Tsin-Szi- Huangti (r. 220 przed Chr.) do zjedno- czonego państwa chińskiego, stało się placówką obronną przed najazdem hord północnych i pozostaje nią, aż do końca panowania dynastji Han, t. j. do III wieku po Nar. Chr. Od tego okresu do w. VII prowincja Jen prze- chodzi z rąk do rąk pod czas nieustan- nych walk, aż wreszcie za dynastji Tang (618—907) znów zostaje we- Źloną do cesarstwa chińskiego. Wyro- siło się z niej nowe państwo Jen i później Pekin, zmienia pod koniec panowania tej dynastji nazwę na Ju- czon, która zostaje bez zmiany za Thangów.

Wraz z upadkiem dyn. Thang pół- nocne Chiny ulegają przemocy mon- golskich najazdów. Khitanów, po- przedników tych Mongołów, którzy w w. VIII opanowali całe Chiny. Khitano- wie, umocnieni się na północy Chin, stworzyli niezależne państwo Liao, a miasto Yu-chou ohrzczyli mianem Nanking (r. 937), jako południo- wą stolicę (Nanking oznacza: „stolica południa”, nie należy jednak myśleć tego Nankinga z obecną stolicą Chin) swego własnego królestwa, leżącego na północy.

W r. 1129 Khitanowie ulegają roz- gromieniu przez tunguskie plemię Zu- czenów, których władcy tworzą na północy Chin dynastję Jin („Złota”). Jedną z trzech stolic państwa Kinów jest Jen-tu, późniejszy Kambaluk-Pe- kin. Po stu latach panowania Zuce- now (poprzednicy Mandżurów, ci, którzy pierwsi zmusili Chiny do go- lenia głowy i noszenia warkoczów) zostają zkołnieni przez Mon- gółów.

W r. 1209 Dżingischan przekracza Wielki Mur, w r. 1215 zdobywa Pekin- Jentu, w którym jego wnuk, Hubilaj, rezyduje w r. 1280 jako cesarz Chin. Stolicą nowego państwa mongolsko- chińskiego staje się Kambaluk, „Miasto Wielkiego Chana”, odpowiadające już ściśle dzisiejszemu Pekinowi. Chiny- cy nazwali stolicę mongolskich wlad- ców Ta-tu („Wielka Stolica”). Za pa- nowania chińskiej dynastji Ming, która obaliła rząd mongolskiej dynastji Juan, stolicą Chin od r. 1368 do r.

1420 był Nanking. Kambaluk w tym okresie nosił nazwę Peiping („Miasto Północnego Pokoju”, którą to nazwę nosi Pekin obecnie). Trzeci cesarz dy- nastji Ming, JungLo, przeniósł w r. 1421 dwór do Peipingu i wtedy po raz pierwszy powstała nazwa Pe-king, czy li „Stolica Północna”. Pekin pozosta- je stolicą Chin za panowania nastep- nej dynastji mandżurskiej Tsching (1644—1912), jak też i w pierwszym okresie Republiki Chińskiej. Dopiero w r. 1928, kiedy wyraźnie zarysowa- się przeważyła południa, Pekin prze- sta być stolicą, ustępuje miejsca Nan- kinowi i przyjmuje znów swą nazwę z czasów dynastji Ming, t. j. Peiping.

M. D.

Aresztowanie sekretarza ambasady brytyjskiej w Tokio.

LONDYN, (Pat). — Pomiędzy Japonia a Wielką Brytanią wynikł drobny incydent na tle aresztowania przez japońskie władze wojskowe drugiego sekretarza ambasady brytyjskiej w Tokio Crowe. Dokonywał on zdjęć niedozwolonych ze względów wojskowych w strefie ufortyfikowanej bazy morskiej.

Nowy rektor Politechniki warszawskiej.

WARSZAWA, (Pat). W dniu dzisiejszym dokonano wyboru rektora Politechniki warszawskiej. Wybrany został dotychczasowy dziekan wydzia- łu inżynierii wodnej i geodezyjnego, prof. inż. Edward Warchałowski.

W. Goetel rektorem Akademii Górniczej w Krakowie.

KRAKÓW, (Pat). Rektorem Aka- demii Górniczej w Krakowie wybrany został prof. dr. Walery Goetel, profe- sor zwyczajny geologii ogólnej i pa- leontologii, dotychczasowy dziekan wydziału górniczego.

Rozdanie nagród laureatom w Warszawie.

WARSZAWA, (Pat). — Na środowym posiedzeniu Rady Miejskiej odbyło się uroczyste wręczenie nagród m. st. Warszawy tego rocznym laureatom: prof. Thugutowi (nagroda naukowa), Zofji Stankiewiczównie (nagroda artystyczna) i Tadeuszowi Boy'owi — Zeleniowskiemu (nagroda literacka). Wreczenia nagród dokonał wiceprezes Rady Miejskiej Majzel, zaznaczając, że nagroda muzyczna, przyznana w tym roku Ignacemu Paderewskiemu, wobec nieobecności mistrza w sto- licy zostanie mu w odpowiedni sposób dorę- czona.

Przed odczytaniem orzeczenia o przy- znaniu nagrody Boyowi — Zeleniowskiemu p. wica Rady Miejskiej manifestacyjnie zebranie opuściła, natomiast pozostali radni ze- towarzysili laureatom nagrody literackiej bu- żliwą owacją.

Samobójstwo dwóch ukraińskich pisarzy.

A. T. E. z Praż donosi, iż w kołach emigracji ukraińskiej otrzymano szczegóły tragicznej śmierci jednego z najwybitniej- szych współczesnych pisarzy Ukrainy Sowie- kiego Mikolaja Chwylowego.

Popelnili on samobójstwo w przedmi- otu otwarcia konferencji literatów sowieckich, zwołanej w Charkowie celem zmanifestowa- nia „zbratania się” literatów ukraińskich z rosyjskimi.

W jednej ze swych powieści „Myśli prze- ciwko prawdzie” Chwylowy twierdził, że je- dynym ratunkiem dla kultury ukraińskiej jest „uleczenie do Moskwy”.

Pod groźbą represji władz sowieckich Chwylowy trzykrotnie ogłaszał deklaracje skruchy i potępienia swych „błędów”. W ostatnim czasie Chwylowy zupełnie przestał pisać i został, jako zmobilizowany komuni- sta, wysłany na wieś w charakterze „selekt- ra” (korespondenta wiejskiego pism komuni- stycznych).

Samobójstwo Chwylowego wywołało tem- większe wrażenie, że jednocześnie popelnili samobójstwo drugi literat ukraiński, emi- grant z Małopolski Wschodniej, Piotr Hirniak.

Międzynarodowy meeting lotniczy w Warszawie.

WARSZAWA, (Pat). W dniu 24-go bm. rozpoczął się w Warszawie przy- lincnym udziale publiczności między- narodowy meeting lotniczy. Na me- eting przyleciały samoloty pasażer- skimi delegacje kilku aeroklubów za- granicznych. O godz. 14 p. minister komunikacji inż. Butkiewicz w oto- czeniu podsekretarzy stanu inż. Gal- lota i inż. Czapskiego, wyższych urzę- dników Ministerstwa oraz członków Aeroklubu Warszawskiego, dokonał na lotnisku Mokotowskim przeglądu samolotów. Następnie samoloty de- filo

Uroczystości Polsko-Czechosłowackie w Poznaniu.

POZNAN, (Pat). W dniu 24 b. m. rozpoczęły się w Poznaniu uroczysto- ści w związku z 10-letnim jubileu- szem Towarzystwa Polsko-Czechosło- wackiego w Polsce. Protektorat nad obchodem objeli: poseł Rzeczypospo- litej w Pradze minister Grabowski i poseł Republiki Czechosłowackiej w Warszawie minister Girs, który w dniu 24 bm. przybył z Warszawy do Poznania.

W godzinach popołudniowych od- było się doroczne zebranie delegatów Towarzystwa Polsko-Czechosłowackie go i oddziałów oraz komitetu porozu- miewawczego tych organizacji w obu państwach. W zebraniu tem wzięli udział delegaci wszystkich polskich to- warzystw polsko - czechosłowackich, których obecnie jest 14.

Zagaił obrady i przewodniczył im prezes komitetu porozumiewawczego sen. Wielowieyski, który powitał goś- ci czechosłowackich: wicepreza To- warzystwa Czechosłowacko-Polskiego w Pradze dr. Mical, dalej prof. Krala z Morawskiej Ostrawy i reżysera ope- ry w Pradze Muncingra. Następnie prezes T-wa w Poznaniu p. Kierski, przedstawił stan organizacyjny towa- rzystw polsko-czechosłowackich, a da- lej sprawę ujednolinitania statutu i szereg innych spraw organizacyjnych.

W czasie posiedzenia przybył na salę pos. Girs w towarzysztwie kon- sula Dolezala, witany przez przewo- dniczącego sen. Wielowieyskiego. Na zakończenie posiedzenia odbyły się wybory zarządu komitetu, na które- go czele stanął ponownie jako prezes sen. Wielowieyski. Siedzibą komitetu pozostał nadal Poznań.

Wieczorem odbyło się w Teatrze Wielkim galowe przedstaw. „Sprze- danej Narzeczonej” Smatony.

Gdzie się odbędą Igrzyska Olimpijskie w 1936 r.?

PARYŻ, (Pat). — Dobre polinformowany dziennik sportowy Paryża „L'Atlet” przy- niosł następującą wiadomość: Stauki pomie- dzy międzynarodowym Komitetem Olimpij- skim a Niemcami, które mają być organiza- torami Igrzysk Olimpijskich w roku 1936 — (Berlin), stają się coraz bardziej napięte. Niemcy zamierzają miarotwórcie powierzyć organizację igrzysk nie niemieckiemu komi- tetowi olimpijskiemu, lecz rządowemu komi- sarzowi sportowemu Rzeszy Niemceklaj. — Tymczasem międzynarodowy komitet podał do wiadomości, że niemieckie, że o ile igrzyska nie będą organizowane przez nie- miecki komitet olimpijski, wówczas igrzyska 1936 roku w Niemczech nie będą mogły od- być się.

„Wista“ przegrała w Paryżu.

PARYŻ, (Pat). — We wtorek o północy zakończył się w Paryżu mecz piłkarski po- między krakowską „Wistą” a paryską dru- żyną „Racing — Club”.

Mecz zakończył się nieznaczna poraż- ką drużyny 0:1 (0:1). Przez pierwszą po- łowę gra b. luźna i dziełotenna, równo- rzędność sił, wyższość techniczna Wisty, lep- sza technika strzałów Paryżan. Po przerwie Francuzi zaczęli grać bardziej. Kollar- czyk II doznał naruszenia obojczyka, Kollar- czyk II — ogólnych kontuzji. Sędzia nie

Hitleryzacja sportu.

ESSEN, (Pat). — Komisarz sportowy na prowincję nadreńską jako pierwszy w Niem- czech wydał rozporządzenie, aby zawodnicy sportowi przed rozpoczęciem meczów na boiskach podzawali publiczność ukłosem hitlerowskim. To samo winno nastąpić po- ukończeniu zawodów.

Prywatna Szkoła Powszechna im. T. Czackiego

Stefana Świątorzeckiego przy Koedukac. Gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie (z pełnemi prawami)

W roku szk. 1933/34 czynne będą oddziały od I-go do V-go. Do oddziału I-go przyjmowane będą dzieci urodzone w r. 1927 lub wcześniej, bez egzaminu. W Koedukacyjnym Gimnazjum im. T. Czackiego będą czynne klasy od II-jej do VIII-jej. Egzaminy wstępne do Szkoły Powszechnej i Gimnazjum rozpocz- ną się w pierwszym terminie do 16 maja o godz. 8-iej rano, w drugim dn. 16 czerwca. Zapisy przyjmują i udziela informacji codziennie od 10—13-jej kancelaria Gimnazjum przy ul. Wawulskiego 13, tel. 10-56, gmach własny. Obszerne boisko (w zimie ślizgawka) i ogród szkolny.

Herszt podciął mięśnie hersztowi.

KEPNO, (Pat). — Z Wileńca donoszą o krwawym epilogu walki między dwiema kon- kurującymi bandami przemytników. Herszt jednej z band Kożalak wyprzedził często swych konkurentów w odkupianiu towarów zagranicą oraz zdradzaniu swych ko- legów przed władzami polskimi. Banda kon- kurencyjna, na czele której stał Płuska, w odwecie wydała wyrok, którym miano unie- szkodzić Kożalakowi mięśnie w nog, aby w ten sposób nie mógł zajmować się prze- mytem. Wyrok wykonano miarotwórczo, kio wy-

ciągnie czarną gałkę. Los padł na herszta bandy Płuski, Płuska przez pewien czas zlekkał z wykonaniem wyroku sądu prze- mytniczego, jednak przynaglony przez swych towarzyszy, napadł w nocy na Kożalakę, za- dał mu cios pałką dębowa po głowie, a nastę- pnie specjalnym nożem poprzecinał mu mię- śnie w nog. Po dokonaniu tego czynu banda zbiegła, Kożalak zmarł wskutek upływu krwi.

Sprawa mordercy Aleksandra Płuski oraz 3 jego towarzyszy aresztowano i oddano do dyspozycji władz. Mordercom grozi sąd do- rączy.

Wilnianie na pokładzie „Polonji”.



Od prawej strony: 1) dr. K. Pawłowski, 2) docent U. S. B. Michał Król, 3) prof. Julian Szymański, 4) p. Wanda Muszyńska, 5) b. min. Jan Piłsudski, 6) p. Stefan Wileński, 7) oficer marynarki handlowej Borhard, 8) p. Marja Zabkiewiczówna, 9) au- tor feljetonu

WIADOMOŚCI z KOWNA

WYGANDAS-PURYCKI O PRZYSIEDZE WILEŃSKIEJ.

Wygandas-Puricki snuje na ten temat my- śli następujące: 14 maja zorganizowano w Kownie z inicy- jatywy Związku Wyzw. Wilna „przysięgę wileńską”. Każdy przysięgł, że poświęcać będzie swe myśli, a w razie potrzeby swe ży- cie sprawie wyzwolenia Wilna. Przysięga ta jest pięknym i wzniosłym aktem. Nie jest o- na jakąś fanaberią czy ślepych uporem, a tylko żywą i wielką sprawą narodową. W odpowiedzi na zorganizowany przez Pilsud- kiego w Wilnie zbrojny obchód, społeczeń- stwo kowieńskie bez pobrząkiwania orężem uroczyście zobowiązuje się do wyzwolenia ziem zagarniętych. Walcząc o Wilno, Litwin walczą o litewską ziemię (Wilb).

„ECHO” O STANOWISKU LITWY W SPRA- WIE KLAUZULI BALTYCKIEJ.

„Echo” píše o tem co następuje: Przed kilku tygodniami rząd litewski za- komunikował rządowi litewskiemu i esto- nijskiemu, że wyzeka się artykułom trakta- tów handlowych między Litwą, a Łotwą oraz między Litwą a Estonią, na mocy ko- rych dzięki t. zw. klauzuli baltickiej stoso- wane są specjalne ulgi dla importowanych do Litwy towarów litewskich i estońskich. Okazuje się, że cały czas handel Litwy ze wspomnianymi krajami przynosił korzyść jedynie tym ostatnim. Produkty estońskie i litewskie dzięki wyjątkowym przywile- gom i ulgom celnym z powodzeniem konku- rowały z produktami innych krajów, po- zabawiając w ten sposób Litwę dochodów z tytułu wyższych cel.

Posunięcie rządu litewskiego wywarło na Łotwie i Estonji odpowiednie wrażenie. Estonia przynajmniej, że Litwa ma pełne pra- wo tak postąpić, biorąc pod uwagę istotny stan rzeczy w litewsko-estońskich stosun- kach handlowych. Estonia uważa jednak, że podstawą przyszłych litewsko-estońskich stosunków handlowych winna być zasada największego uprzywilejowania.

Co się tyczy Łotwy, wysuwa ona postulat zachowania klauzuli baltickiej, ewentualnie przewidywanych przez tę klauzulę ulg cel- nych. Łotwa proponuje nowe rokowania, któ- reby pozwoliły znaleźć wyjście z obecnej sy- tuacji. (Wilb).

POPULARYZACJA IDEI ZBLIŻENIA BALTYCKIEGO W SZKOLACH.

Przedjdując t-stwa jednoci litewsko-lotew- skiej uchwaliło się do M-stwa Oświ- aty z wnioskiem, aby w szkołach kilka godzin poświęcono idei zbliżenia państw bal- tycznych. (Wilb).

ZWIĄZEK WSPÓŁPRACY MIĘDZY LITWĄ A KLAJPEDA.

19 maja stworzony został w Kownie z inicy- jatywy prof. Kreve-Mickiewicza, Wiktor Birzyski, prof. Pakstosa, prof. Laszasa, p. Kamantowskiego i p. Prapulienisa związek współpracujący między Litwą a Klaipedą. Do za- rządu związku weszli: prof. Pakstas, p. Pur- vinas, dr. Sokolowski, prof. W. Birzyska, dr. Valancius. (Wilb).

Otwarcie Targów Katowickich

KATOWICE, (Pat). W dniu 24 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie Tar- gów Katowickich. Otwarcia dokonał wojewoda śląski dr. Grażyński.

Tegoroczne Targi Katowickie przedstawiają się niezwykle interesują- cą. Biorze w nich udział około 160 wystawców. Silnie reprezentowane są przedsiębiorstwa państwowe i mono- pole, dalej przemysł techniczny, ce- mentowy, tekstylny, chemiczny, au- tomobilowy, motocyklowy i cemi- czny.

Z'ma wraca.

Śnieg spadł w Zakopanem. — Przez cały noc i dzień dzisiejszy, przez częste przejaśnie- nia, w górach i w Zakopanem padał śnieg, który nie tylko szczyty, ale i dolne części gó- 12 pokrył białym płaszczem zimy. Jest to za- wsze dość rzadkie o tej porze roku.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). — DEWIZY: Londyn 30.97 — 30.07. Nowy York 7.74 — 7.66. Pa- ryż 35.20 — 35.02. Szwajcaria 172.78 — 171.92. Berlin w obr. nieof. 209.75. Tend. przeważnie utrzymana.



PLYN

Podróż „Polonji” do Afryki.

Rozkosze wólcze. — Kto jechał? — Wzór organizacji. — Fotograf i wycieczki lądowe. — Atrakcje pokładowe. — Walka byków na „Po- lonji” i w rzeczywistości. — Bilans podróży.

Człowiek, wracający z dalekiej po- dróży, staje się zbiornikiem najsprze- czniejszych uczuć. Przynajmniej o- czy, ma pod powiekami natłok obra- zów o żywych barwach i drgającym ruchu. Wnosi we własny dom ciepłe i bogate klisze wrażeń, wywoła- ne, ale jeszcze nie utrwalone — tak iż oglądać je może tylko samotnie, w ciemni. Cudze oczy zacierają kontu- ry. I potem stopniowo obrazy utrwala- ją się na filmie, ale już są inne: grub- sze, ostrzejsze, skostniałe w pewien szablon. Życie tutejsze obciąża ich lot- ność, odbiera im wyrazistość. A już odbitki tych filmów, robione z ma- teriałów znacznie twardszych — są wiotkie, mniej udolne światło zwy- czejno żyć kopuje kontrastowy negatyw zapomocą codziennych słów. A słuchacz i czytelnik ogląda ostatecz- ny pozytywy, utrwalaony na niemym pa- pierze, który zawsze w pewnym stop- niu jest szablonem.

Trzystu trzydziestu pasażerów największego polskiego transatlanty- ku „Polonia” ma za sobą 24-dniową podróż morską do Portugalji, Maroka, Hiszpanji południowej i Belgji. Przy- wieźli do domów serca nabrzmiałe koncertem wrażeń, oczym rozpromienio- ne upałem obcych słońc. A organiza- tor tej wycieczki, „Linja Gdynia-Am- eryka”, zyskała ogromną pozycję w swej akcji propagandy turystycznej, a zarazem zyskała trzystu trzydziestu doznających przyjaciół.

Polacy uczą się nowego rodzaju podróżowania. Uczą się, jak zawsze,

O niepospolitemu a mało znanym malarzu.

(Środa literacka).

Rok temu prawie w 50 roku życia umarł w Paryżu prawie nie znany szerszym kręgom ludzi interesujących się sztuką w Polsce, cie- kawym, niepospolitym artystą. Został po sobie dość sporo, u nas prawie nieznanymi prac, zo- stawiał jeszcze „Societe des Amis de Thade Ma- kowski” w Paryżu i jeszcze nieco innych śla- dów swojej działalności jako artysty i czło- wieka.

P. Sienkiewicz młody i utalentowany kry- tyk artystyczny przedstawił nam Tadeusza Makowskiego jako artystę w jego niezmier- nie ciekawej ewolucji twórczej od czasu, gdy był uczniem Stanisławskiego (nie bez wpły- wów Wypsińskiego), przez kubizm, przeżył przez artystę intensywnie, przez starcie się o- dadził przy nowoczesne pryncypy twórcze- ne próby, aż do ostatnich dni artysty, gdy tworzył sam dla siebie zupełnie odrębny ty- tuł malarstwa, sam dla siebie był grupą, do za- dani nie należącą.

Z przeżyci, które p. prelegent ukazywał można było wysnuć tylko drobną część wła- ściwego pojęcia o zmarłym artyście (choćby dzięki braku czasu), niemniej były to rze- czy bardzo ciekawe, bardzo osobliwe, bardzo wyjątkowe, jako zjawisko w sztuce zwiśla- cza dla nas, od szerokiego nurtu sztuki w „stolicy świata”, dość oddalonych. To cośmy widzieli, było tak bliskie natury, a jednocze- śnie tak krańcowo od niej odległe, tak gło- boko i wściekle artystycznie przekompono- we duszy, w talentem artysty, tak prawdziwie, tak bliskie dzwoniącemu, widać zastanawia- łać się nad niewyłąk siłą talentu umiającego wi- dziane tak ogromnie przetworzyć nie zatra- cając nie z jego charakteru.

Odezyt o Sienkiewiczu był doskonałym ko- mentarzem do ukazujących przezeń przeży- ci, a poezem z dużą wyrazistością przedsta- wił słuchaczom indywidualność niezwykłego artysty, bardzo ciekawego człowieka, którym był Tadeusz Makowski.

Następna „Środa” będzie poświęcona Nor- widowi, z okazji 50-lecia jego śmierci, zapo- wiadamy się bardzo ciekawie i bogato nie u- tar tej nudy i szablonu różnych „akademii”

Perfidje hitlerowców.

ESSEN, (Pat). — Kołofał organ partji hitlerowskiej „West — Deutsche Beobachter” pod nagłówkiem „Dla robotników niemiec- kich” przyniósł następującą notatkę: „W dn. 15 maja wypowiedno pracę 23 górnikom, Sło- wianom i Polakom, którym władze odmówi- ły dalszego zezwolenia na zatrudnienie”.

Protest Żydów w Lidze Narodów.

PRAGA, (Pat). — „Prager Tageblatt” do- nosi, że uchodzący żydowski, przebywający w Pradze, wystosowali do Rady Ligi Narodów protest przeciwko traktowaniu mniejszości żydowskiej na niemieckim Górnym Śląsku.

Zakaz wywieszania sztandarów.

WIEDEŃ, (Pat). — Urzędowa „Wiener Zeitung” ogłasza rozporządzenie, zakazu- jące publicznego wywieszania sztandarów partji komunistycznej, socjal — demo- kratycznej i narodowo — socjalistycznej. Prek- rozenie tego zakazu karane będzie grzywną do 2,000 szylingów i aresztem do dni 30.

Dr. med. August LORIA

ordynuje w MARJENBADDIE (od r. 1912). Dom „GUTENBERG” telefon 24-38 od 22/5 — 1/10, od 1/10 — 1/5 na II Klinice Uniwersyt. Chajcik Berlin. (Dyr. Prof. Dr. V. Bergmann).

UWAGA!

Czas najlepszy do odna- wiania domów, posiadacz- drzewi i okien farbami, które dają 100% trwałości! SKŁAD FARB FRANCISKA RYMASZEWSKIEGO WILNO, ul. Mickiewicza 35.



PLYN

Podróż „Polonji” do Afryki.

Rozkosze wólcze. — Kto jechał? — Wzór organizacji. — Fotograf i wycieczki lądowe. — Atrakcje pokładowe. — Walka byków na „Po- lonji” i w rzeczywistości. — Bilans podróży.

Człowiek, wracający z dalekiej po- dróży, staje się zbiornikiem najsprze- czniejszych uczuć. Przynajmniej o- czy, ma pod powiekami natłok obra- zów o żywych barwach i drgającym ruchu. Wnosi we własny dom ciepłe i bogate klisze wrażeń, wywoła- ne, ale jeszcze nie utrwalone — tak iż oglądać je może tylko samotnie, w ciemni. Cudze oczy zacierają kontu- ry. I potem stopniowo obrazy utrwala- ją się na filmie, ale już są inne: grub- sze, ostrzejsze, skostniałe w pewien szablon. Życie tutejsze obciąża ich lot- ność, odbiera im wyrazistość. A już odbitki tych filmów, robione z ma- teriałów znacznie twardszych — są wiotkie, mniej udolne światło zwy- czejno żyć kopuje kontrastowy negatyw zapomocą codziennych słów. A słuchacz i czytelnik ogląda ostatecz- ny pozytywy, utrwalaony na niemym pa- pierze, który zawsze w pewnym stop- niu jest szablonem.

Trzystu trzydziestu pasażerów największego polskiego transatlanty- ku „Polonia” ma za sobą 24-dniową podróż morską do Portugalji, Maroka, Hiszpanji południowej i Belgji. Przy- wieźli do domów serca nabrzmiałe koncertem wrażeń, oczym rozpromienio- ne upałem obcych słońc. A organiza- tor tej wycieczki, „Linja Gdynia-Am- eryka”, zyskała ogromną pozycję w swej akcji propagandy turystycznej, a zarazem zyskała trzystu trzydziestu doznających przyjaciół.

Polacy uczą się nowego rodzaju podróżowania. Uczą się, jak zawsze,

KRONIKA

Czwartek 25 Maj
Dziś: Wnieb. P., Grzeg. VII
Jutro: Filipa
Wschód słońca — g. 3 m. 30
Zachód — g. 7 m. 35
Sposprzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 24-V-1933 roku.

Ciepłota 75.3.
Temperatura średnia + 8.
Temp. najwyższa + 10.
Temp. najniższa + 5.
Opad 1.2.
Wiatr połudn. — zach.
Tend. bar. — spadek.
Uwagi: pochmurno, drobny deszcz.

— Pogoda 25 maja b. r. według P. I. M. Jeszcze pogoda o zachmurzeniu zmieniła, z zaniżającą gdzie niegdzie deszczami. — Umiarkowane, potem słabe wiatry północno — zachodnie. — Chłodno.

OD REDAKCJI.

Redaktor naczelny naszego pisma p. K. Kuzmierz Okulicz wyjechał wczoraj na kilka dni do Litwy.

OSOBIŚTA

— Zyczenia dla J. M. Rektora Stanisława Tymczasowy Komitet Litewski w Wilnie na dzień wczoraj prof. dr. Witoldo Stankiewicz złożył życzenia, z powodu wyboru Jęgo na stanowisko rektora Uniwersytetu Wileńskiego.

— POWRÓT KOMENDANTA OKR. OS. ROKKA W. F. W. dnia dzisiejszym powrócił z kursów objazdowych z dwuletnim Komendantem Okr. Os. Rokka W. F. kapitan Ostrowski Zygunt i objął urzędowanie.

— POWRÓT PREZESA FALKOWSKIEGO Wczoraj powrócił z Warszawy (gdzie odbywały się konferencje w Ministerstwie Komunikacji) prezes PKP w Wilnie p. inż. K. Falkowski i objął urzędowanie.

MIEJSKA.

— Ziełnice na ul. Mickiewicza zostały zniszczone. Na ostatnim posiedzeniu radzieckiej Komisji Ogrodowej zapadła zniemienna uchwała. Komisja po dłuższej i bardzo namiętnej dyskusji postanowiła złożyć zieleńce na ul. Mickiewicza skasować i miejsca wyłożyć płytami chodnikowymi, pozostawiając tylko otoki koło drzew.

— Ze względu na to, że z utrzymaniem systematycznie niszczonego zieleńców związane są duże koszty, magistrat zamierza również znieść zieleńce na przykładem ulicy Mickiewicza i w innych punktach miasta.

— Plac Łukiszy zamieniony zostanie na skwer. Dążąc do ostatecznego uregulowania placu Łukiszy władze miejskie na jednym z ostatnich posiedzeń stanęły na stanowisku, że przeniesienie rynku Łukiszy na inne miejsce musi być dokonane w najbliższym czasie. Część placu, zajmowana obecnie przez rynek, zostanie włączona do istniejącego już skwera i jako całość ulegnie zasianiu i uporządkowaniu.

— Roboty w tym kierunku podjęte zostaną prawdopodobnie już w przyszłym miesiącu.

— 5 NAGRÓD PIENIĘŻNYCH ZA UPIĘKSZENIE BALKONÓW. Celem zachęcenia właścicieli mieszkań z balkonami do dekorowania i upiększania balkonów zielenią i kwiatami, Magistrat jak się dowiadujemy, postanowił ustanowić za najbardziej estetycznie wyglądające balkony 5 nagród pieniężnych a mianowicie: 3 nagrody po 25 zł. i 1 nagrodę w wysokości 35 zł. i 1 nagrodę w wysokości 40 złotych.

— NAJBŁIŻSZE ROBOTY KANALIZACYJNE I WODOCIĄGOWE. Magistrat zdecydował się w roku bieżącym przystąpić do skanalizowania ul. Tadeusza Kościuszki. Ponadto najbliższy program robót przewiduje skanalizowanie ul. Tartaki na odcinku od ul. Wileńskiej do Mickiewicza.

— Ponadto w czerwcu przewidziane są roboty kanalizacyjne na zaułku Białym i wodociągowe na ul. Kalwaryjskiej — w lipcu.

SPRAWY AKADEMICKIE

— PRZEDŁUŻENIE ROKU AKADEMICKIEGO. Dowiadujemy się, że przeprowadzone zostanie reforma czasu trwania roku akademickiego. Dotąd rok akademicki na wyższych uczelniach rozpoczynał się zasadniczo 1 października, obecnie zaś począwszy od roku 1933-34, rok akademicki rozpoczynać się ma od 1 września. Wykłady przedłużone zostaną z 28 tygodni na 30.

— Na wszystkich wyższych uczelniach założone zostaną specjalne rejestry stowarzyszeń akademickich. Zapisy i wykresy z rejestru stowarzyszeń akademickich podlegać będą bezpośrednio rektorom.

SPRAWY SZKOLNE

— W Gimnazjum OO. Jezuitów w Wilnie Wielka 58 rozpoczyna się egzamina wstępne do kl. II i III dnia 16 czerwca r. b. o godz. 9 rano.

— Dyrekcja Państw. Sem. Ochroniarskiego im. Marii Konopnickiej w Wilnie podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne na kurs I odbędą się w połowie czerwca.

— Podania przyjmujące i udziela informacji codziennie od godz. 11 do 14 kancelaria 5-miniarum, Zwierzyniec ul. Moniuszki 36.

— Dyrekcja Gimnazjum Państw. im. J. Lelewela w Wilnie podaje do wiadomości, że od początku nowego roku szkolnego — 1933 — 34 otwiera się I klasa gimnazjum nowego typu. Dyrekcja zaznacza przy tym, że klasa ta nie będzie się różniła od analogicznych klas innych gimnazjów w Wilnie. Do tej klasy przyjmowani są chłopcy w wieku lat 12—16. W klasach od 4 do 7 włącznie dawnego typu są wolne miejsca.

— Podania przyjmujące oraz informację udziela kancelaria gimnazjum do dnia 14 czerwca w godz. od 10 do 14.

— Egzaminy wstępne rozpoczną się od dnia 16 czerwca o godz. 9 rano.

Z POCZTY

— Dyrekcja P. i T. zawiadamia, że z dn. 26 maja br. uruchamia się agencje pocztowe — telegraf. Wilno 11 w Wilnie na terenie Koszar I Brygady Legionów.

— WILNO 11. Z dn. 26 maja br. Dyrekcja Poczt i Telegrafów uruchamia agencję pocztowo-telegraficzną „Wilno 11” na terenie Koszar I Brygady Legionów.

— W SUZANACH w pow. wil. trockim w tamtejszej agencji pocztowej zaprowadzono z dn. 19 maja służbę telegraficzną i telefoniczną, w dniu powszednim od godz. 8 do 12 i od 15 do 18, w dniu świątecznym od 9 do 11 i od 15 do 16.

Z KOLEI

— ROBOTY INWESTYCYJNE W WIL. DYREKCJI PKP. Ostatnio na terenie wileńskiej dyrekcyj kolejowej przeprowadzono szereg robót przy naprawie linii kolejowych, m. stów i zmieniono na kilku liniach podkłady kolejowe. Dalsze prace w tym kierunku trwają.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Nowy Zarząd Klubu Myśli Państwowej. Wybrany na Walnym Zgromadzeniu Zarząd Kół Wileńskiego Związku Klubu Myśli Państwowej ukończył się jak na stopę:

Przewodniczący dr. A. Hirschberg, I zastępca przewodniczącego Z. Alperowicz, II zastępca przewodniczącego i kierownik sekcji organizacyjnej A. Kaszlański, sekretarz D. Zak, skarbnik dr. A. Lichtmann, kierownik sekcji kulturalno — oświatowej I. Akselrod. Członkowie zarządu inż. Taszkant, Fruchter, Klumel, Kurjan, Pajewski.

— Uchwalono zastosować podział na sekcje, który zmierza do rozszerzenia zakresu pracy Kół Wileńskiego i podjęcia nowych zadań. W najbliższą niedzielę odbędzie się plenarne zebranie członków z referatem dr. A. Hirschberga, uczestnika Zjazdu Gospodarczego w Warszawie, na temat: „Zagadnienia polityki gospodarczej Polski w świetle Zjazdu w Warszawie”.

— ZARZĄD ZWIĄZKU POLAKÓW ZIEMI KOWIEŃSKIEJ w Wilnie wyprosił wszystkich swoich członków oraz zaproszonych przez nich gości do jaknajliczniejszego przybycia na odczyt p. mec. Br. Krzyżanowski p. t. „Moje wrażenia z Litwy”, który zostanie wygłoszony dnia 25 maja r. b. w lokalu Stowarzyszenia Techników (ul. Wileńska 33) o godz. 8-jej wieczór.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Walne zebranie u „Peowia-ków”. Sekretariat Kół zawiadamia, że w dniu 27 maja r. b. punktualnie o godz. 18, w lokalu własnym (ogród Bernardyński — budynek powsta-owy), Zarząd Kół zwołuje roczne walne zebranie członków. Ogłoszony w komunikacie Kół program walnego zebrania, w dniach urzędowania sekretariatu do przegladnienia.

— Klub Włóczęgów. W piątek, dn. 26 b. m. w lokalu przy ul. Przejazd 12, odbędzie się 124-e zebranie Klubu Włóczęgów. Początek dla człon-

ków o g. 18.30, dla zaproszonych gości o g. 19.30. Na porządku dziennym: 1) Spraw organizacyjnych (od g. 18.30 do 19.30). 2) Referat p. konserwatora Lorentza p. t. „Konstanty Ostrogski, Stefan Batory, Lew Sapieha a dzisiejsze Wilno”. Wstęp dla członków, kandydatów; dla gości za zaproszeniem. W sprawie zaproszeń udziela informacji p. St. Hermanowicz (tel. 99) w godz. 19—21.

— Rosja dzisiejsza. W piątek, 26 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Inst. Nauk Bad. Europy Wschodniej (ul. Arsenalska 8) odbędzie się odczyt prof. Czesława Bobrowskiego n. t. „Dzisiejsza Rosja”. Prelegent b. dyrektor „Sowpołtorgu” w Moskwie, spędził kilka lat w ZSSR na odpowiedzialnym stanowisku i na zaproszenie Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej zgłosił się podzielić swymi spostrzeżeniami z naszym ogółem tak młodzieży akademickiej jak i starszego społeczeństwa wileńskiego.

— Wstęp 50 groszy. — ODCZYT P. T. „MOJE WRAŻENIA Z LITWY” wygłosz. p. mec. Br. Krzyżanowski, na zaproszenie Klubu Włóczęgów w Wilnie, dzisiaj (czwartek dn. 25 maja) w lokalu Stowarzyszenia Techników (ul. Wileńska 33). Osoby pragnące być na tym odczycie zechcą po zaproszenia zgłaszać się między godz. 10 a 20 do lokalu Stowarzyszenia Techników lub telefonicznie — tel. 75. Wstęp 50 gr. akad. 25 groszy. Dochód przeznaczony jest na rzecz Zjednoczenia Polaków Studentów Uniw. Witolda Wielkiego w Kownie.

— ZARZĄD ODDZIAŁU I KOLA WILEŃSKIEGO ZRZESZENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW zawiadamia, że w dniu 27 maja 1933 r. o godz. 19-jej w gmachu Sądu Okręgowego (Sala Nr. 1) prof. J. Jamonty Wygłosi odczyt na temat: „Opportunizm w seigniu przestępstw”. Goście mile widziani.

WYCIECZKI

— Do Wilna mają przybyć wycieczki z zagranicy. Dowiadujemy się, iż w miesiącach czerwcu i lipcu do Wilna oprócz licznych wycieczek z in. miast Polski, mają przybyć wycieczki z Francji, Belgii, Czechosłowacji i kil. ku innym państw europejskich.

— Wycieczki z Wilna. W przyszłym miesiącu Wil. Dyrekcja Kolejowa projektuje urządzić szereg kilkun-nych wycieczek do Krakowa, Zakopanego i nad polskie morze.

— WYCIECZKI SZKOLNE W WILNIE. Ostatnio bawiło w Wilnie kilka wycieczek gimnazjalnych z Warszawy i innych miast Polski. Młodzież szkolna pod przewodnictwem miejscowych profesorów i nauczycieli zapoznała się z historią zabytkami naszego miasta oraz zwiędzia Troki, Zielone Jeziora, Werki i inne okoliczne miejscowości.

ROŻNE.

— PRZEDSTAWIENIE NA RATOWANIE BAZYLKI. Brałowa Św. Genesjusz sceny Ka-łickiej odegra przepiękny dramat z życia Św. Augustyna p. t. „Matka”. Niezwykłe interesujące to przedstawienie odbędzie się dnia 28 maja w niedzielę o godz. 7-jej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Św. Zyty, zaulek Kazimierzowski 3. Wszelkie ofiary, złożone podczas przedstawienia przeznaczone są na rzecz ratowa-nia Bazyliki Wileńskiej. Zorganizowany na od-rzestawienie i wartości sztuki, organizatorowie mają nadzieję, że całe katolickie Wilno popieszy dnia tego podziwiać grę młodocia-nych artystów.

— Ostatnie dni Okrężnej Wystawy Obraz-ów znakomych mistrzów Polskich. W nie-dzielną dnia 28 bm. nieodwołalnie zamknięcie Okrężnej Wystawy Obrazów znakomych mistrzów Polskich oraz pośmiertna wystawa Michała Sztarna w lokalu Stalej Wystawy Sztuki przy ul. Wileńskiej 32.

— Ostatnie dni wystawa będzie czynna od 10 rano do 7 wiecz. Wejście 30 gr., ulgowe 20 gr.

— Wystawa jest rzadką okazją zapoznania się z pracami wybitnych malarzy.

NA WILEŃSKIM BRUKU

POKĄSANY PRZEZ PSA.

W dniu 23 bm. tuż przy przystanku auto-busowym koło kościoła Św. Piotra i Pawła został pokąsany przez psa syn chor. Banaszewskiego Janusz-Zbigniew. Liczne rany o-kołowej oka, wargi górnej i policzka świadczy-jak biedactwo musiał go przestraszyć i ciepić. Musiano zawezwać lekarza Komendy Garnizonu, i lekarza 6 p. p. Leg.

— Jak konstatawano, pies jest własnością p. Rzewuskiego z ulicy Kościuszki Nr. 14 m. 2. Pies ten chodził luzem i bez kagańca, we-bec czego może dalek kasać przechodniów. A — policja na to?

— W powyższej sprawie spisano protokół i skierowano na drogę sądową psa za dopie-rę w dniu 24 bm. o godzinie 11-jej odprowa-dziła służba właściciela do lekarza wet. w Urzędzie Woj. z nakazu policji na obserwację, bo zachodziła obawa, że pies dostał wściek-liczny.

— I mnie pan o to posadził! — krzyknął, siniejąc z wściekłości. — Wiedz, młody człowieku, że mam do-syć swoich włosów i nie potrzebuję krasć peruk nieboszczykom. I po dru-gie — upoznał chyttrze, uspokaja-jąc się i uzupelniać znów o poduszki — nie mam władzy w nogach.

— Prawda rzekł O'Leary. — Już od dłuższego czasu, prawda? Skingła głową.

— Od śmierci Hubera. Wszyscy o tem wiedzą. Wstrząśnienie było tak silne, że spowodowało paraliż. Mało jest sióstr, które tak kochają braci, jak kochał Hubera. A jeszcze mniej takich, które przypływają ich śmierć utratą zdrowia. Tak, od tego czasu jestem kaleką.

— O'Leary przyglądał się jej spo-kojnie. Ja myślałam sztyderczo, że sta-ra wiedza kłamła. Kochała brata. Akurat! Prędzej nienawidziła. Chyba, że nie znam się na ludziach.

— O'Leary wstał.

— Czy pani mi pozwoli odwiedzić się jeszcze raz? — zapytał z ujmują-cym uśmiechem.

— Ależ owszem — odparła. — Po-dobasz mi się młody człowieku, ale myślisz się, jeżeli myślisz, że powiem ci co o śmierci Hubera. Niema mowy, żebyś mógł to rozgrzyść. Oho!

— Proszę pani, o ile wiem, brat pani umarł na serce.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Wielki na Pohulance. Późna, emocjonująca sztuka Ibsena „Wróg Ludu”. spotkała się z gorącym przyjęciem prasy i społeczeństwa wileńskiego, ukazał się dziś, w czwartek dnia 25 maja o godz. 8 wiecz. po raz ostatni (z powodu zamknięcia sezonu wielkiego, zimowego na Pohulance i przenie-sienia przedstawień do Teatru Letniego).

— Od piątku, dnia 26 maja Teatr na Pohu-lance — zamknięty.

— Uwagi! — Dziś (25. 5. o godz. 4. 40 po) po cenach o 50 proc. zmniejszonych, sensa-cyjna sztuka „Pokój na trzecim piętrze Nr. 17”, nieodwołalnie po raz ostatni.

— Otwarcie Teatru Letniego w Bernar-dynie. W sobotę dnia 27 maja o godz. 8 m. 15 w. otwarcie Teatru Letniego w ogrodzie Bernardyńskim, na które dana będzie niez-wykle uroczna, pełna werwy, humoru i afek-kańskiego słońca komedia „Dziś”, w której rolę tytułową kreować będzie znakomita artystka poznańska (rozpoczynająca szereg gościnnych występów w Wilnie) JADWIGA ZAKLICHA.

— Nowe, wspaniałe dekoracje Makojuka. Zniżki na „Dziś” — nieważne.

— „Mademoiselle”! — „Mademoiselle”!!! Stały Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich ZASP. w Wilnie wyjedźdza w najbliższych dniach na nowe artystyczne tournée z gło-sną sztuką Dowala „Mademoiselle”!!!

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś grana będzie po raz ostatni posiadająca wiele hu-moru i pięknych melodii operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”. Rola tytułową wykona Barbara Halmirska, w otoczeniu całego zę-szolu artystycznego. Ceny zmniejszone niższe niż na.

— „Kobieta, która wie czego chce”. — Jutro, w piątek ujrzymy po raz pierwszy na scenie teatru „Lutnia” najnowszą komedję muzyczną O. Straussa według utworu Verdu-illa „Kobieta, która wie czego chce”.

— W roli głównej wystąpi gościnnie znakomita artystka Helena Makowska, która kreowała tę rolę z nadzwyczajnym powodzeniem w Warszawie i Poznaniu, budząc ogólny za-chwyt i entuzjazm. Veruelli — przelał tej świetnej artystce wyrazy uznania za niepo-spolitą kreację, zapraszając ją do wykonania tej roli w Paryżu. Zespół artystyczny teatru

Nowe, wspaniałe dekoracje Makojuka. Zniżki na „Dziś” — nieważne.

— „Mademoiselle”! — „Mademoiselle”!!! Stały Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich ZASP. w Wilnie wyjedźdza w najbliższych dniach na nowe artystyczne tournée z gło-sną sztuką Dowala „Mademoiselle”!!!

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś grana będzie po raz ostatni posiadająca wiele hu-moru i pięknych melodii operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”. Rola tytułową wykona Barbara Halmirska, w otoczeniu całego zę-szolu artystycznego. Ceny zmniejszone niższe niż na.

— „Kobieta, która wie czego chce”. — Jutro, w piątek ujrzymy po raz pierwszy na scenie teatru „Lutnia” najnowszą komedję muzyczną O. Straussa według utworu Verdu-illa „Kobieta, która wie czego chce”.

— W roli głównej wystąpi gościnnie znakomita artystka Helena Makowska, która kreowała tę rolę z nadzwyczajnym powodzeniem w Warszawie i Poznaniu, budząc ogólny za-chwyt i entuzjazm. Veruelli — przelał tej świetnej artystce wyrazy uznania za niepo-spolitą kreację, zapraszając ją do wykonania tej roli w Paryżu. Zespół artystyczny teatru

„Lutnia” — przygotowuje tę nowosć z wiel. kim pietyzmem pod kierunkiem reżyserskim K. Wywicz — Wichrowskiego. Nową wysła-wo przygotowała pracownice teatralne według projektów J. Hawryliczewska Bilety już moż-na nabywać w kasie teatru „Lutnia”. Zniżki ważne.

— (:) —
GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIAR-SKA W WILNIE Z DN. 24 MAJA 1933 R.

Za 100 kg. parytet Wilno.
Ceny tranzakcyjne: Żyto zbierane 650 — g/1 — 19,00 (tend. słaba). Mąka pszenna 0000 A. hika: 55,62 i pól — 56,50. Mąka żytnia do 55 proc. — 31,50 — 31 (tend. słabsza). Mąka żytnia razowa 22,50 — 22,00. Mąka żytnia siłkowa 22,50 — 22,00 — 23,25. Ka-sza gryczana 1/4 palona 37 — 40.
Ceny orientacyjne: Pszenica zbierana 30 (tend. słaba). Owies zbierany 13. Kasza gryczana 1/2 palona 37 — 38, k. gr. 1/4 biała 37, k. perłowa (pepek) Nr. 2 — 28, k. perł. Nr. 3 — 33. Kasza owsiana 50. Słemie bia-łe 90 proc. — 38,75.
Ceny lnu bez zmian.

Dźwięk. k. i n. **REWJA**
Sala Miejska
ul. Ostrobramska 5

Balkon 25 gr.
Parter od 54 gr.

Musujący hu-morem i wer-wą film p. t.

KIKI z dawno niewidz. a tak uwielb. naj-większą gwiazdą
Początek o godz. 4—6—8—10-jej w sobotę i dnie świąteczne od godz. 2-jej

P A N
Potężne widowisk- cirkusowe dla ludzi o żelaz-nych nerwach

Dziś premiera! Wielki podwójny program!

WIELKA KŁATKA
W roli głów. młodzieńca, uroczą Anita Page

Przedwzrost triumf kinematografii! Po raz pierwszy **NOC W CHICAGO** Boris KARLOFF bez maski w rekor-dowej sens. ekranu

Dźwięk. Kino-Teatr **HELIOS**
Wileńska 30, tel. 9-26

DZIŚ! Film o którym mówi cały świat! Niebywała dotychczas sensacja! Najpiękniejszy film sezonu. Wyprodukowany kosztem miliona dolarów.

SYNDZUNGLI
Niewidziane zjawisko—dziecko wśród lwów i tygrysów. W rol. g. Bustes Grabbe oraz pełna wdzięku Frances Dee. NAD PROGRAM: Nadzwyczajne dodatki dźwiękowe

CASINO
Tel. 15-41

Dziś film nowej ery!

Arcydzieło **RENE CLAIRE'A**.

Dziś film nowej ery!
W obsadzie nowego Clairowskiego zesp.:

14 LIPCA Annabella
„POD DACHAMI PARYŻA”. Raymond Corrdy „Miliona”. Paul Oliver słyn. z filmu „Niech Żyje Wolność”
NAD PROGRAM: Dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.30.

Dźwięk. teatr świetny **ADRIA**
Wielka 36

DZIŚ! Po raz pierwszy w Wilnie. Najnowszy **PAT I PATACHON** jako NAD PROGRAM: Płomienny hispan: **DONOSE J MOJICA** godny następcy **JANA KIEPURY** w najpięk-niejszym dźwiękowo śpiewnym filmie p. t. **PIEŚŃ TRUBADURA**.

PASAŻEROWIE NA GAPE arcywspaniała komedia-farsa w 10 aktach.

Kasa Chorych przy Stow. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. U.S.B. **poszukuje LETNISKA** w okolicach Wilna dla kolonii letniej na 30—40 osób.

Warunki: rzeka, las, bliska poczta i do-godna komunikacja.
Oferty przyjmuje kancelaria Kasy Cho-rych między 2—3 p. p. w swym lokalu przy ul. Ludwiskiej 4.

Zaleszczyki
Hotel-pensjonat „Hele-nówka” w Dniestrem, poleca piękne pokoje. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny niskie.

DRUSKIENIKI
Willa „Warszawianka”, kanalizacja, wygodny, kuchnia wyborowa — dietetyczna. Ceny zmniejszone. Informacje: Wilno, Uni-wersytecka 4—6

Z dniem 15 maja otwiera się w Druskienkach przy ul. Orzeszkowej Nr. 5 **PENSJONAT „BRIDGE”** z całkowitym utrzymaniem po cenach przysięp-nych. Tamże wydaje się śniadania, obiady i kola-je. Wille znajdują się w centrum Druskienk.

Letnisko
blisko Wilna koło Santoki w Janinowie zamówienia przyjmuje — informacje „Kurj. Wil.”

Komisja Organizacyjna Oddziału Wileńskiego Związ. Księgowych w Polsce. Przyjmuje zapisy na członków Oddziału w lokalu biura T-wa Ubzcp. „Przeźorność”, ulica Mickiewicza 24, w godz. 18—20 we wtorki i piątki

DO WYNAJĘCIA mieszkanie ze wszystkimi wygodami, luksusowo-remontowa-ne, ciepłe, b. słoneczne **5-6 pokojowe** 1 minuta od Mickiewicza Tartaki 19, telefon Ciasnej, telefon 3-52

Mieszkanie z 2 pokojami i kuchnią z wy-godami przy ogródku do wynajęcia — ul. Toma-sza Zana 15, dowiedzieć się u dozorcy d. Nr. 13

Troki sprzedam plac nad jeziorem ślicznie położony, 300 sąż. Dowiedzieć się: Śto Jarę-ska 11—3, od g. 16—18

Nad Wilną pod Tryno-polem 2 km. od miasta, na całe lato 3 pokoje z kuchnią lub 2 z kuchnią i 1 pokój osobno do wynajęcia

Warunki bardzo dogodne. Wiadomości w Administ. „Kurjera Wileńskiego”

Wytwórnia Sztucznych Wód Miner. i Napojów Chłodzących pod firmą **E. Tromszczyński** w WILNIE

pod kierownictwem współwłaści-ciela magistrata W. Wrześnińskiego poleca: sztuczne wody mineral-ne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzane wyłącznie na cukrze.

Zakład: PIWNA 7. Magazyn: Wielka 50.

Lokal na pierwszym piętrze, frontowe wejście w 340 kw. metr. nie podzielony na pokoje, nadaje się dla instytucji. Na parterze z frontu w 122 kw. metr.

do wynajęcia przy ulicy Tartarskiej Nr. 20, dowie-dzieć się tamże u właśc. domu.

Nad Wilną pod Tryno-polem 2 km. od miasta, na całe lato 3 pokoje z kuchnią lub 2 z kuchnią i 1 pokój osobno do wynajęcia

Warunki bardzo dogodne. Wiadomości w Administ. „Kurjera Wileńskiego”

Wytwórnia Sztucznych Wód Miner. i Napojów Chłodzących pod firmą **E. Tromszczyński** w WILNIE

pod kierownictwem współwłaści-ciela magistrata W. Wrześnińskiego poleca: sztuczne wody mineral-ne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzane wyłącznie na cukrze.

Zakład: PIWNA 7. Magazyn: Wielka 50.

Lokal na pierwszym piętrze, frontowe wejście w 340 kw. metr. nie podzielony na pokoje, nadaje się dla instytucji. Na parterze z frontu w 122 kw. metr.

do wynajęcia przy ulicy Tartarskiej Nr. 20, dowie-dzieć się tamże u właśc. domu.

Nad Wilną pod Tryno-polem 2 km. od miasta, na całe lato 3 pokoje z kuchnią lub 2 z kuchnią i 1 pokój osobno do wynajęcia

Warunki bardzo dogodne. Wiadomości w Administ. „Kurjera Wileńskiego”

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne, i moczopiętne **Wileńska 7, tel. 10-67** od godz. 9—1 i 4—8

Dr. S. KAPŁAN
spec. choroby weneryczne i choroby przeprowadził się i wznówił przyjęcia chorych przy ul. Jagieł-lońskiej 6, m. 28 (z ul. Wileńskiej 32).

Dr. Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, moczopiętne, od g. 9—1 i 5—8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa
Chor. kobiece, weneryczne, moczopiętne, od g. 12—2 i 4—6 wiecz. **Mickiewicza 24, tel. 277**